

Temat: Jak artyści pokazują stosunek bohaterów do upływającego czasu? Odwołaj się do fragmentu reportażu ze zbioru "Heban" Ryszarda Kapuścińskiego i wybranych tekstów kultury.

Autobusy w Afryce są jaskrawo, wzorzyście, różnobarwnie pomalowane. Wchodzimy do autobusu i zajmujemy miejsce. W tym momencie może dojść do starcia dwóch kultur, do zderzenia i konfliktu. Stanie się tak wówczas, jeżeli pasażer to przybysz, który nie zna Afryki. Człowiek taki zacznie rozglądać się, wiercić i pytać. „Kiedy odjedzie autobus?” „Jak to – kiedy? – odpowie zdumiony kierowca. – Kiedy zbierze się tyle ludzi, aby cały zapelnili.

Europejczyk i Afrykanin mają zupełnie różne pojęcie czasu, inaczej go postrzegają, inaczej się do niego odnoszą. W przekonaniu europejskim czas istnieje poza człowiekiem, istnieje obiektywnie, niejako na zewnątrz nas, i ma właściwości mierzalne i linearne. Według Newtona czas jest absolutny: „Absolutny, prawdziwy, matematyczny czas płynie sam przez się i dzięki swej naturze, jednostajnie, a nie zależnie od jakiegokolwiek przedmiotu zewnętrznego”. Europejczyk czuje się sługą czasu, jest od niego zależny, jest jego poddanym. Żeby istnieć i funkcjonować, musi przestrzegać jego żelaznych, nienaruszonych praw, jego sztywnych zasad i reguł. Musi przestrzegać terminów, dat, dni i godzin. Porusza się w trybach czasu, nie może poza nimi istnieć. One narzucają mu swoje rygory, wymagania i normy. Między człowiekiem i czasem istnieje nierozstrzygalny konflikt, który zawsze kończy się klęską człowieka – czas człowieka unicestwia.

Inaczej pojmują czas miejscowi Afrykańczycy. Dla nich czas jest kategorią dużo bardziej luźną, otwartą, elastyczną, subiektywną. To człowiek ma wpływ na kształtowanie czasu, na jego przebieg i rytm. Czas jest nawet czymś, co człowiek może tworzyć, bo np. istnienie czasu wyraża się poprzez wydarzenia, a to czy wydarzenia ma miejsce czy nie, zależy przecież od człowieka. Jeżeli dwie armie nie stoczą bitwy, to bitwa nie będzie miała miejsca (tzn. czas nie przejawia swojej obecności, nie zaistnieje).

Czas pojawia się w wyniku naszego działania, a znika, kiedy go zaniechamy albo w ogóle nie podejmiemy. Jest to materia, która pod naszym wpływem może zawsze ożyć, ale popadnie w stan hibernacji i nawet niebytu, jeżeli nie udzielimy jej naszej energii. Czas jest istnością bierną, pasywną i przede wszystkim – zależną od człowieka.

Całkowita odwrotność myślenia europejskiego.

W przełożeniu na sytuacje praktyczne oznacza to, że jeżeli pojedziemy na wieś, gdzie miało po południu odbyć się zebranie, a na miejscu zebrania nie ma nikogo, bezsensowne jest pytanie: „Kiedy będzie zebranie?”. Bo odpowiedź jest z góry wiadoma: „Wtedy, kiedy zbiorą się ludzie”.

Ryszard Kapuściński, *Heban* (fragment), Czytelnik, Warszawa 2000, s. 20-21.